

Przystanek historia

<https://przystanekhistoria.pl/pa2/teksty/102934,Swiatowy-Kongres-Intelektualistow-w-Obronie-Pokoju-w-1948-r.html>



Wiec ludności Ziemi Odzyskanych na rzecz pokoju w Hali Ludowej we Wrocławiu, na którym gośćmi byli delegaci kongresu, 28 sierpnia 1948 r.

ARTYKUŁ

Światowy Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju w 1948 r.

OKRES HISTORYCZNY

(1945-1948) Pierwsze lata Polski Ludowej

Autor: KRZYSZTOF PAWLUCZUK 25.08.2023

25 sierpnia 1948 r. we Wrocławiu zainaugurowano Światowy Kongres Intelektualistów w Obronie Pokoju. Uczestniczyło w nim około czterystu przedstawicieli świata nauki, kultury i środków masowego przekazu,

pochozących z kilkudziesięciu państw. Samo wydarzenie zostało całkowicie wykreowane i przeprowadzone według politycznych instrukcji ZSRS.

W obliczu coraz bardziej rozkręcającej się zimnej wojny, Moskwa starała się opanować jak najszerze kręgi międzynarodowej opinii publicznej. W pierwszych latach po zakończeniu II wojny światowej uruchomiono wielką akcję, której hasłem przewodnim miała być „walka o pokój”. Zaangażowano w nią liczne środowiska liberalno-lewicowe i komunistyczne, a jednym z najbardziej znaczących jej elementów miał być właśnie wrocławski kongres.

Zwoływanie w Europie kongresów potępiających wojnę i nawołujących do pokojowego rozwiązywania konfliktów było praktykowane zarówno przed I, jak i II wojną światową. Idea zorganizowania w Polsce tego typu wydarzenia miała wyjść od Jerzego Borejszy, literata i wydawcy, przed wojną propagandysty Komunistycznej Partii Polski (KPP).

Pomysł uzyskał poparcie polskich władz komunistycznych, a co najważniejsze strony sowieckiej, w tym przede wszystkim Andrieja Żdanowa, kierującego nadzorem kultury w ZSRS. Zwłaszcza miejsce zjazdu, na terenach odebranych Niemcom, miało symboliczną wymowę.



Manifestacja z okazji obrad Światowego Kongresu Intelektualistów w Obronie Pokoju, 1948 r. Fot. ze zbiorów AIPN

Ugodowe plany

Za przygotowania odpowiedzialne były dwa komitety organizacyjne: polski oraz polsko-francuski. W ich skład weszli m.in.: Irène i Frédéric Joliot-Curie, Le Corbusier, Vercors, Maria Dąbrowska, Zofia Nałkowska, Jarosław

Iwaszkiewicz i Jan Parandowski. Podjęto decyzję, aby nie wykorzystywać żadnych elementów bezpośrednio mogących kojarzyć się z komunizmem. Stąd również mniej oficjalna formuła imprezy, bez przemówień polityków i decydentów.

Bez względu na koszty starano się pozyskać jak najbardziej znane postacie, których przybycie automatycznie podnosiło rangę kongresu. Obecność Pabla Picassa, Bertolta Brechta, a także dyrektora generalnego UNESCO Juliana Huxley'a oraz przesłanie listu i orędzia przez Alberta Einsteina organizatorzy mogli traktować jako sukces. Polska prasa intensywnie propagowała kongres poprzez systematyczne zamieszczanie materiałów informacyjnych oraz wypowiedzi i biogramów opisujących osiągnięcia jego uczestników. Komuniści w różnych miejscach Polski urządzali manifestacje popierające kongres oraz rozpowszechniające jego hasła.



Jarosław Iwaszkiewicz
przemawiający na kongresie,
1948 r.

Dwa światy

Na miejsce obrad wybrano aulę Politechniki Wrocławskiej, która ze względu na powierzchnię mogła w odpowiednich warunkach przyjąć wszystkich uczestników. Już na początku kongresu doszło do bardzo wyraźnego spolaryzowania zebranych, grożącego wręcz zerwaniem całego zjazdu. Jednym z pierwszych prelegentów był brytyjski filozof Olaf Stapledon. W wygłoszonym referacie próbował zarysować powody ówczesnego antagonizmu, dzielącego światowe mocarstwa, widząc je w zasadniczych różnicach kulturowych. Ripostą było płomienne wystąpienie lidera delegacji sowieckiej Aleksandra Fadiejewa, przewodniczącego Związku Pisarzy ZSRS. Pisarz, używając niewybrednych słów, bezkompromisowo potępił zachodnią kulturę i jej twórców, w szczególności tych amerykańskich. Z trybuny padły wręcz oskarżenia o przygotowywanie nowej wojny oraz imperializm na wzór hitlerowski. Reakcją części uczestników było definitywne opuszczenie obrad.

W ówczesnej sytuacji geopolitycznej kongres ludzi kultury i nauki spotkał się początkowo z żywym zainteresowaniem na Zachodzie. Agencje prasowe szeroko komentowały to wydarzenie – dopóki nie przekonały się, że jest ono propagandową masówką na dużą skalę. Strona polska z Borejszą na czele wciąż liczyła na możliwość współpracy przedstawicieli „postępowej kultury” całej Europy. Rzeczywistość okazała się

zasadniczo odmienna.

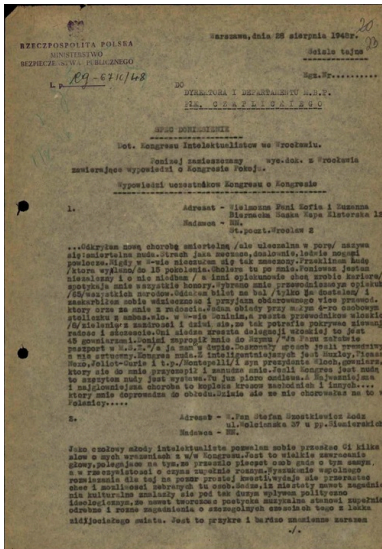


**Słuchacze Centrum Wyszkolenia
MBP w Legionowie
zabezpieczający Światowy
Kongres Intelktualistów, 1948 r.
Fot. ze zbiorów AIPN**

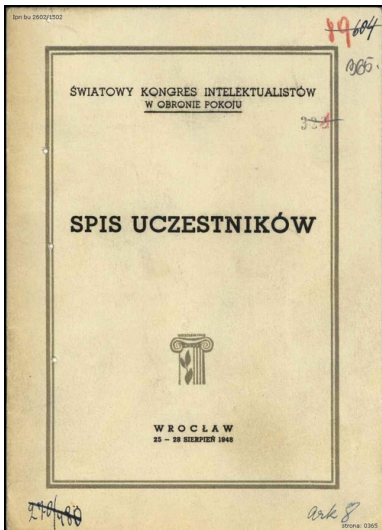
Pękająca fasada

Przybyłe na kongres delegacje zostały poddane ścisłemu nadzorowi organów bezpieczeństwa. Przewodnicy grup składali systematyczne raporty zawierające informacje o każdym kroku ich członków, publicznych wypowiedziach, miejscu przebywania czy osobach, z którymi się spotykali. Ponadto tworzyli charakterystyki poszczególnych delegatów, oddające zarówno ich poglądy jak i opinie na temat kongresu.

Czterodniowy kongres zakończył się przyjęciem rezolucji skierowanej do intelektualistów całego świata. Powołano do życia także Komitet Łączności Intelktualistów dla Obrony Kultury i Pokoju oraz wezwano do tworzenia jego krajowych struktur. Radykalne różnice dzielące przybyłych dały o sobie znać nawet podczas głosowania nad rezolucją.



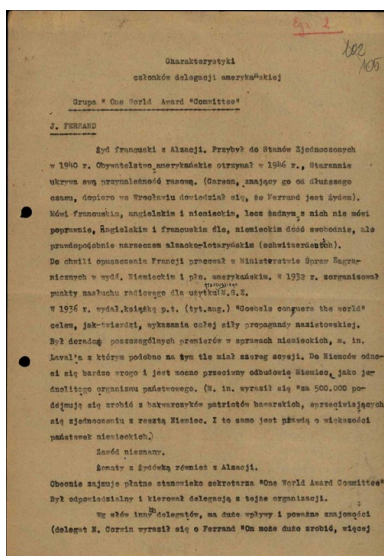
Fragmenty wypowiedzi uczestników kongresu przekazane do Ministerstwa Bezpieczeństwa Publicznego, 1948 r. Ze zbiorów AIPN



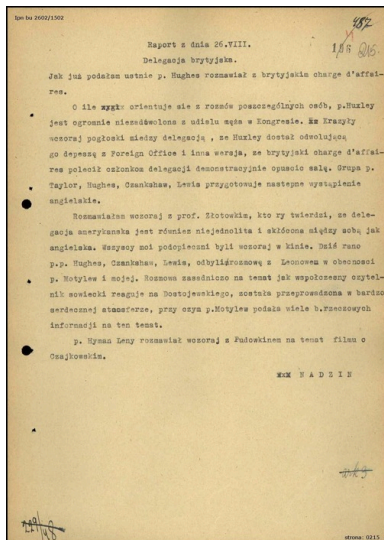
Pierwsza strona oficjalnego spisu uczestników Światowego Kongresu Inteligentów w Obronie Pokoju, 1948 r. Ze zbiorów AIPN

Delegacja sowiecka, która przyjechała do Wrocławia z już przygotowaną, niezwykle ostro sformułowaną, uchwałą podsumowującą kongres, została zmuszona do ustępstw. Bez nich nie byłoby możliwości podpisania się pod tekstem rezolucji przez większość delegacji. Rezolucję ostatecznie przyjęto mimo sprzeciwu grupy delegatów z najbardziej atakowanych krajów. Epilogiem całego wydarzenia było przygotowanie dla wybranych delegatów zwiedzania Warszawy, wycieczek po kraju, a także przyjęć z udziałem najwyższych władz państwowych. Ponadto Bolesław Bierut udekorował Orderem Odrodzenia Polski m.in. Pabla Picassa.

Światowy Kongres Intelktualistów w Obronie Pokoju zaraz po zakończeniu był komentowany w różny sposób, w zależności od linii podziałów politycznych. Jedni podkreślali wkomponowanie tego wydarzenia w sowiecki „ruch pokojowy”, który realnie miał za zadanie wymuszenie na USA wygaszenia prac nad bronią atomową. Inne opinie mówiły o sukcesie polegającym na zorganizowaniu dużej imprezy ze znanymi nazwiskami. Bezspornym faktem jest jednak to, że kongres kończył krótki okres względnej różnorodności i elastyczności politycznej oraz kulturalnej w całym bloku sowieckim. Rozpoczynał się totalny stalinizm, nieuznający współpracy czy kompromisów na żadnym z tych pól.



Charakterystyka członków delegacji amerykańskiej sporządzona na potrzeby organów bezpieczeństwa, 1948 r. Ze zbiorów AIPN



**Raport złożony przez
przewodnika brytyjskiej delegacji
na kongres, 1948 r. Ze zbiorów
AIPN**

Więcej interesujących materiałów na profilu **Archiwum IPN**

COFNIJ SIĘ